



ORDINE OSPEDALIERO di
SAN GIOVANNI DI DIO

ŚW. JAN BOŻY

Świadek miłosierdzia

VII Tydzień Modlitw o Powołania do
Szpitalnictwa

2 - 8 maja 2022





ORDINE OSPEDALIERO | di
SAN GIOVANNI DI DIO

Wprowadzenie

Droga Rodzino Szpitalna św. Jana Bożego!

Komisja Generalna ds. Duszpasterstwa Powołań i Formacji Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego pragnie złożyć Wam serdeczne życzenia z okazji Świąt Wielkiej Nocy oraz przedstawić materiały modlitwne przygotowane z okazji VII Tygodnia Modlitw o Powołania do Szpitalnictwa.

We wszystkich regionach świata mocno odczuliśmy problemy związane z pandemią i, gdy już się wydawało, że z niej wychodzimy, zaczęła się wojna. Są to sytuacje, które prowokują w nas w smutek i zachęcają do zadania sobie pytania o to, co robimy z naszym życiem. Co robimy dla naszego wspólnego domu, dla osób, znajdujących się wokół nas?

Mimo iż obecne czasy niosą ze sobą różne bolesne sytuacje, nawet pośród nich Duch Święty wciąż wzbudza powołania charyzmatyczne gotowe do tego, by dać z siebie wszystko, aby budować lepszy świat.

Zakon Szpitalny obchodzi w 2022 roku 450-lecie bulli *Licet ex debito* przypominającej nam o samych początkach Zakonu, które wcale nie były łatwe dla pierwszych braci. Ten jubileusz to zaproszenie do tego, by wrócić do korzeni szpitalnictwa i przypomnieć sobie o oddaniu św. Jana Bożego, by koić cierpienie chorych i ubogich w Grenadzie. Jednocześnie bulla przypomina nam o świadectwie szpitalnictwa danym przez pierwszych braci, którzy byli świadkami misji św. Jana Bożego i którzy zyskali uznanie wszystkich mieszkańców Granady.

Komisja Generalna ds. Duszpasterstwa Powołań i Formacji przesyła Wam niniejszy dokument z okazji Tygodnia Modlitw o Powołania, zapraszając do powrotu do korzeni charyzmatu oraz prezentując coroczne przesłanie Papieża Franciszka, który zachęca nas do proszenia Pana żniwa o nowe powołania.

Zachęcamy Was do jednoczenia się w modlitwie jako wspólnota prosząc o dar powołań szpitalniczych dla Kościoła, szczególnie zaś dla Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego.

Niech św. Jan Boży i św. Ryszard Pampuri, którego wspomnienie niedawno obchodziliśmy, wstawiają się za nami.

**Komisja Generalna ds. Duszpasterstwa i Formacji
Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego**



“Bóg przede wszystkim i ponad wszystko, co jest na świecie!”

Przyjęcie i zrozumienie

Poniedziałek, 2 maja

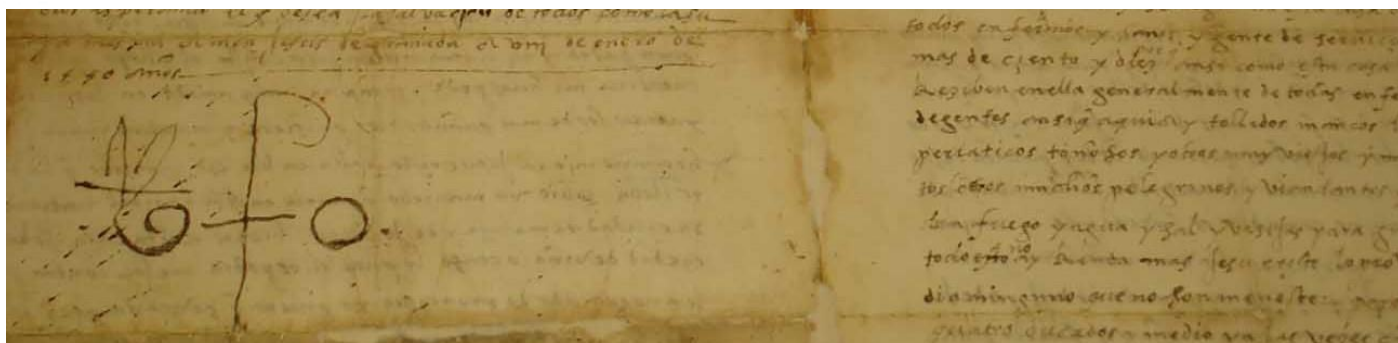
Rozważanie

Opis powołania Samuela (por. 1 Sm 3,1- 21) pozwala nam uchwycić istotne cechy rozeznania: słuchanie i rozpoznanie inicjatywy Boga, doświadczenie osobiste, postępujące zrozumienie, towarzyszenie cierpliwe i szanujące dokonującą się tajemnicę, przeznaczenie wspólnotowe. Powołanie nie narzuca się Samuelowi jako przeznaczenie, któremu trzeba ulec. Jest to propozycja miłości, zaproszenie misyjne, w historii codziennego wzajemnego zaufania.

Podobnie jak dla młodego Samuela, tak dla każdego mężczyzny i każdej kobiety powołanie, pomimo momentów ważnych i wyjątkowych, wymaga długiej podróży. Słowo Pana wymaga czasu, aby je zrozumieć i zinterpretować; misja, do której ono powołuje ujawnia się stopniowo. Młodzi ludzie są zafascynowani przygodą stopniowego odkrywania siebie. Chętnie czerpią naukę z czynności, które wykonują, ze spotkań i relacji, poddając się próbie w życiu codziennym. Trzeba im jednak pomóc zebrać różne doświadczenia w jedno i odczytać je w perspektywie wiary, przezwyciężyć niebezpieczeństwo rozproszenia, rozpoznając znaki, za pomocą których przemawia Bóg. W odkryciu powołania, nie wszystko jest od razu jasne, ponieważ wiara „widzi» w takiej mierze, w jakiej się posuwa, w jakiej wchodzi w przestrzeń otwartą przez Słowo Boże”

(Rozdział II dokumentu końcowego XV zgromadzenia ogólnego Synodu Biskupów poświęconego młodzieży)

Z listu św. Jana Bożego do Ludwika Baptisty



W imię Pana naszego Jezusa Chrystusa i Pani naszej, zawsze czystej Dziewicy Maryi. Bóg przede wszystkim i ponad wszystko, co jest na świecie! Niech Bóg ma Cię w swej opiece, Ludwiku Baptisto, bracie mój w Jezusie Chrystusie i synu ukochany.

Otrzymałem Twój list, wysłany z Jaen. Sprawił mi on wielką radość i zadowolenie. Twój ból zębów bardzo mnie jednak zmartwił, gdyż wszelki ból, który Cię dotyka, martwi mnie, natomiast Twe powodzenie mnie raduje.

Donosisz mi, że nie rozwiązałeś sprawy, chociaż po to pojechałeś. Z drugiej strony masz zamiar udać się do Walencji. Nie umiem doradzić Ci w tym względzie.

Cóż Ci odpowiedzieć w tym pośpiesznie pisanym liście? Nie wiem. Tak wielki jest mój pośpiech, że nie mam czasu prosić Boga o oświecenie mnie w tej sprawie. A tymczasem należałoby koniecznie gorąco ją polecać Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi.

Refleksja



Pozdrowienie Jana Bożego zawsze zawiera możliwie najpiękniejszą inwokację. Czyni to w imię Jezusa Chrystusa i Dziewicy Maryi, którzy są autentycznymi wzorami przyjęcia i zrozumienia. Jan Boży przyjmuje wszystkich, nie szkoda mu poświęcać swojego czasu na opiekę lub towarzyszenie. Dla niego oddanie się innym nie jest pracą ani „obowiązkiem”, ani nie jest formalnością. To wypływa z jego serca.

Czuł się przyjęty i rozumiany przez Boże miłosierdzie i nie mógł już przestać przekazywać tej dobroci innym. Jan Boży miał ogromną zdolność do stawiania się na miejscu innych, ponieważ on również czuł się częścią tego Bożego spojrzenia i przyjęcia. Proces utożsamiania się z sytuacjami innych ludzi, zwłaszcza gdy mieli jakąś potrzebę, był tak wyraźny, że zacierał granice między nim a innymi.

Dla jego serca nie ma dystansów, nie ma trudnych sytuacji. „Brat” było i jest najlepszym słowem na określenie przez niego „drugiej osoby”. Każdy człowiek jest „bratem lub siostrą”, bo kto głosi „Boga ponad wszystko na świecie”, wzywa Boga, Ojca i Matkę, to czyni nas absolutnie braćmi i siostrami. Wczuwać się

w sytuację bliźniego, przyjmować go i zrozumieć, poświęcać mu czas i okazywać uczucie, opiekować z troską, uwagą i delikatnością, są charakterystycznymi znakami szpitalnictwa Jana Bożego.

Intencje dnia

Prowadzeni duchem Ewangelii, wzywajmy Pana, który ubogaca nas mocą Ducha, aby papież, przełożony generalny, przełożeni prowincjalni i wszyscy my, którzy tworzymy Zakon Szpitalny, z odwagą i kreatywnością realizowali misję ewangelizacyjną na świecie.

- Aby wszystkie narody uznały wartości Ewangelii, które niosą pokój, sprawiedliwość i prawdziwą wolność. **Ciebie prosimy.**
- Aby bracia i współpracownicy głosili poprzez swoje świadectwo życia szpitalniczego orędzie Chrystusowej Ewangelii na świecie. **Ciebie prosimy.**

- Aby zawsze istniały młode serca, które są gotowe pójść za Bożym wezwaniem i poświęcić swoje życie, jak Jezus, prorocy i św. Jan Boży, służbie bliźnim, będąc świadkami nadziei i szpitalnictwa. **Ciebie prosimy.**
- Aby rodziny naszych współpracowników czuły się świadkami Ewangelii i wspierały chrześcijańskie powołanie swoich dzieci. **Ciebie prosimy.**
- Aby każda wspólnota formacyjna zobowiązała się do bycia wspólnotą ewangelizacyjną i odważnie umacniała wezwanie Chrystusa w każdym formowanym. **Ciebie prosimy.**
- Abyśmy wszyscy zebrani tutaj byli odpowiedzialni za głoszenie Jezusa Chrystusa i wspierali tych, którzy decydują się poświęcić na służbę Ewangelii. **Ciebie prosimy.**

Panie, zasiałeś nadzieję w swoim ludzie, udziel hojności i wierności tym, których powołujesz do bycia braćmi szpitalnikami i świadkami wśród swoich współbraci, abyśmy razem współpracowali w budowaniu Królestwa Bożego. Prosimy Cię o to, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. **Amen.**

Modlitwa o powołania

Boże, Ojciec nasz,
w Tobie pokładamy naszą ufność,
i w Twoje dobre ręce
składamy nasze trudności, marzenia i nadzieje.

Niech miłość, którą wlałeś w nasze serca,
uczyni nas lepszymi szpitalnikami,
miłosiernymi i wrażliwymi na cierpienie naszych braci.

Odnów w nas wezwanie do naśladowania Jezusa, Twojego Syna,
i pomóż nam zrozumieć, że warto oddać życie dla Ewangelii,
w służbie i miłości do naszych ubogich i chorych braci.

Przyjmij Panie nasze uwielbienie i naszą modlitwę,
aby młodzi, idąc za przykładem Maryi, Matki Szpitalnictwa,
bez wahania odpowiadali „tak”,
i szli drogą Twojego powołania w naszej wielkiej Rodzinie Szpitalnej.

Daj nam dar hojności i umiejętność szybkiego reagowania,
uczyn nas, jak św. Jana Bożego, posłańcami Życia,
Zdrowia i Nadziei dla wszystkich ludzi
z którymi wspólnie kroczymy ścieżką życia. **Amen.**





“Bóg wie, co jest najlepsze i jaka jest prawda”.

Rozwaga i modlitwa

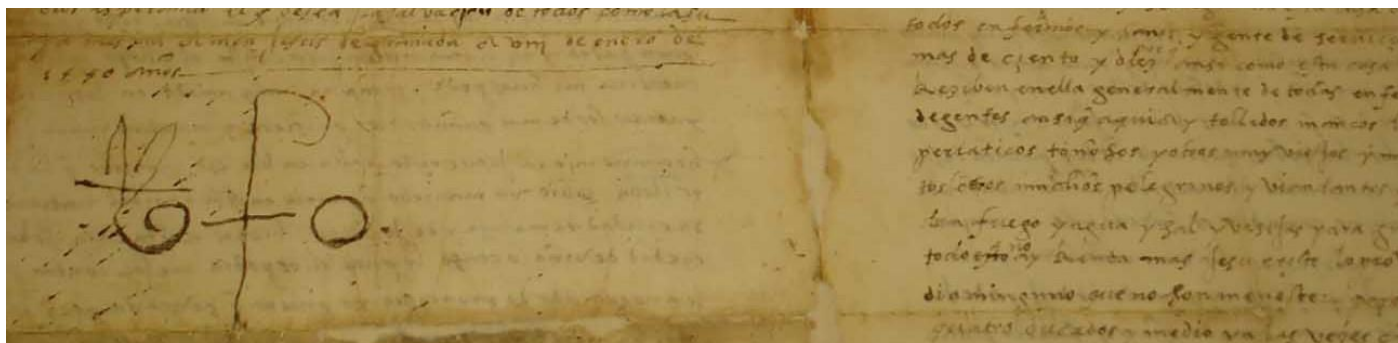
Wtorek, 3 maja

Rozważanie

Na przestrzeni wieków teologiczne rozumienie tajemnicy powołania było różnie akcentowane, w zależności od uwarunkowań społecznych i kościelnych, w jakich temat ten był wypracowywany. Trzeba w każdym razie rozpoznać analogiczny charakter terminu „powołanie” i wiele wymiarów, które charakteryzują rzeczywistość, jaką on określa. Prowadzi to niekiedy do podkreślenia pewnych aspektów, w ujęciu, które nie zawsze było w stanie zachować złożony charakter całości. Aby zrozumieć dogłębnie tajemnicę powołania, które swoje ostateczne źródło ma w Bogu, jesteśmy zatem wezwani do oczyszczenia naszej wyobraźni i naszego języka religijnego, odnajdując bogactwo i równowagę narracji biblijnej. W szczególności przeplatanie się wyboru Boga i ludzkiej wolności musi być rozważane z dala od wszystkich determinizmów i wszelkich uwarunkowań zewnętrznych. Powołanie nie jest scenariuszem napisanym wcześniej, który człowiek powinien po prostu wyrecytować, ani teatralną improwizacją bez żadnego tropu. Ponieważ Bóg powołuje nas, abyśmy byli przyjaciółmi, a nie sługami (por. J 15, 13), a nasze wybory przyczyniają się w istocie do realizacji Jego planu miłości w dziejach. Z drugiej strony, ekonomia zbawienia jest Tajemnicą, która nieskończenie nas przewyższa. Dlatego tylko słuchanie Pana może nam ukazać, do jakiego udziału w niej jesteśmy powołani. Powołanie ujęte w tym świetle zdaje się być naprawdę darem łaski i przymierza, jako najpiękniejsza i najcenniejsza tajemnica naszej wolności.

(Rozdział II dokumentu końcowego XV zgromadzenia ogólnego Synodu Biskupów poświęconego młodzieży)

Z listu św. Jana Bożego do Ludwika Baptisty



Widząc Cię często tak słabym, zwłaszcza w tym, co się tyczy czystości, nie wiem, co Ci rzec, czy nakazać Ci przyjazd, czy nie. Pedro jeszcze nie wyjechał. Twierdzi, że wyjedzie. Ale kiedy to nastąpi? Nie wiem.

Gdybym był pewien, że Twoja obecność w tym domu będzie z korzyścią dla Twej duszy i dla dobra bliźniego, kazałbym Ci przybyć natychmiast, lecz obawiam się, że jest inaczej. Lepiej będzie, jeśli spędzisz jeszcze jakiś czas na próbie, dotąd, aż będziesz gotowy, przywykniesz do cierpienia i czynienia dobra mimo przeciwności najgorszych dni. Z drugiej strony, gdybyś przez to miał się zagubić, lepiej żebyś wrócił. W każdym razie trzeba zdać się na wolę Boga, bo On najlepiej wszystko wie.

Refleksja



Rozwaga i modlitwa. Nie należy się spieszyć ani podejmować pochopnych, mało przemyślanych, nie dość przemodlonych decyzji. Cały trud ma polegać zawsze na czynieniu dobra w najlepszy możliwy sposób. Do tego potrzeba czasu, oddania i modlitwy. Jan Boży oddaje wszystko Bogu, aby znaleźć światło, które daje rozeznanie, oraz intuicję, która wskazuje najlepszą drogę. Należy przeznaczać czas na modlitwę i sprawy Boże; pomagać i towarzyszyć w rozpoznawaniu Bożego zamysłu w każdym z nas. Nie zawsze udaje się coś zobaczyć od razu... Wiemy, że Bóg pisze czasami po krzywych liniach. Jan Boży doświadczył tego w swoim własnym życiu. Szukał i szukał, zmieniał miasta i zawody. W czasie tej długiej drogi tkął coś, dzięki czemu pewnego dnia, z pomocą Jana z Avili i działania Ducha Świętego, mógł odkryć, co przeznaczył dla niego Bóg. Intuicyjnie wyczuł coś nowego, przemodlił to i odważył się działać, by nadać temu kształt. I Bóg mu błogosławił obficie i owocnie. „Bóg, który wie wszystko i który przybywa z pomocą” to Bóg, którego Jan Boży wzywa i którego głosi innym. Bóg, którego przyjął i któremu dał miejsce w swoim życiu, to Bóg, który zamieszkał w jego sercu i je uleczył i od którego przyjął najlepsze rady.

Intencje dnia

Módlmy się o potrzebne łaski dla Kościoła i Zakonu Szpitalnego na świecie, za wstawiennictwem św. Jana Bożego, abyśmy mogli, ze szczerym pragnieniem rozsiewania charyzmatu szpitalnictwa, zawsze w doskonałej jedności, przeżywać miłość do Boga i do bliźniego.

- Za Kościół święty, który wierzy, cierpi i oczekuje z nadzieją aby, umocniony przez Ducha Świętego, dawał świadectwo szpitalnictwa na wzór św. Jana Bożego. **Ciebie prosimy.**
- Za wspólnoty braci szpitalnych: aby działanie Ducha Świętego wzbudziło nowe powołania, by móc dalej nieść przesłanie szpitalnictwa do ludzi różnych języków i kultur. **Ciebie prosimy.**
- Za wszystkie dzieła Zakonu Szpitalnego: aby były kuźniami szpitalnictwa na wzór Jezusa - Dobrego Samarytanina. **Ciebie prosimy.**

- Za wszystkich współpracowników, którzy biorą udział w Tygodniu Modlitw o Powołania, aby poprzez swoje codzienne zadania odpowiadali na wezwanie do szpitalnictwa, jakie otrzymali, by działać na rzecz najbardziej potrzebujących. **Ciebie prosimy.**

Wysłuchaj, Panie, naszych prośb, które do Ciebie kierujemy, i pozwól nam, za wstawiennictwem św. Jana Bożego, działać zawsze w duchu szpitalnictwa. Przez Chrystusa Pana Naszego. **Amen.**

Modlitwa o powołania

Boże, Ojciec nasz,
w Tobie pokładamy naszą ufność,
i w Twoje dobre ręce
składamy nasze trudności, marzenia i nadzieje.

Niech miłość, którą wlałeś w nasze serca,
uczyni nas lepszymi szpitalnikami,
miłosiernymi i wrażliwymi na cierpienie naszych braci.

Odnów w nas wezwanie do naśladowania Jezusa, Twojego Syna,
i pomóż nam zrozumieć, że warto oddać życie dla Ewangelii,
w służbie i miłości do naszych ubogich i chorych braci.

Przyjmij Panie nasze uwielbienie i naszą modlitwę,
aby młodzi, idąc za przykładem Maryi, Matki Szpitalnictwa,
bez wahania odpowiadali „tak”,
i szli drogą Twojego powołania w naszej wielkiej Rodzinie Szpitalnej.

Daj nam dar hojności i umiejętność szybkiego reagowania,
uczyn nas, jak św. Jana Bożego, posłańcami Życia,
Zdrowia i Nadziei dla wszystkich ludzi
z którymi wspólnie kroczymy ścieżką życia. **Amen.**





“Bóg, który wszystko wie i wszystkiemu zaradzi, pomoże nam i oświeci nas”.

Rozeznanie i troska

Środa, 4 maja



Rozważanie

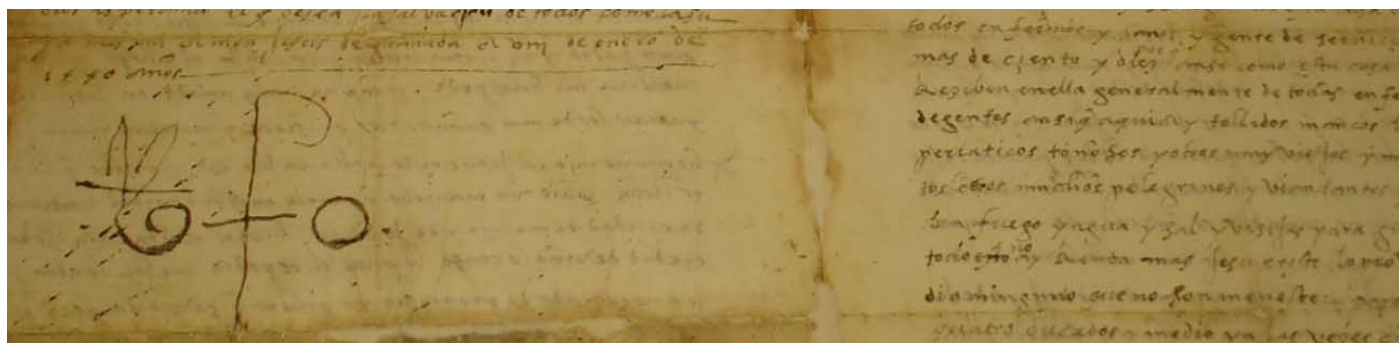
Stwierdzając, że wszystkie rzeczy zostały stworzone przez Chrystusa i ze względu na Niego (por. Kol 1,16), Pismo Święte ukierunkowuje na odczytywanie tajemnicy powołania jako rzeczywistości, która naznacza Boże stworzenie. Bóg stworzył swoim Słowem, które „powołuje” do istnienia i do życia, a następnie „wyróżnia” w chaosie tego, co nieokreślone, nadając wszechświatu piękno porządku i harmonię różnorodności. Już Paweł VI stwierdził, że „wszelkie życie ludzkie jest powołaniem” (por. *Populorum progressio*, 15), Benedykt XVI podkreślił, że człowiek jest stworzony jako istota dialogiczna: Słowo stwórcze „wzywa każdego osobiście, ukazując w ten sposób, że samo życie jest powołaniem w odniesieniu do Boga”.

Mówienie o życiu ludzkim w kategoriach powołaniowych pozwala zwrócić uwagę na kilka elementów, które są bardzo ważne dla rozwoju młodego człowieka. Wyklucza jakoby powołanie było określane przez los lub przypadek, a także jakoby było ono dobrem prywatnym, którym można zarządzać na własną rękę. Jeśli w pierwszym przypadku nie ma mowy o powołaniu, ponieważ nie ma uznania celu godnego życia, to w drugim człowiek „bez powiązań” staje się człowiekiem „bez powołania”. Dlatego ważne jest stworzenie warunków, aby we wszystkich wspólnotach chrześcijańskich, począwszy od świadomości chrzcielnej ich członków rozwijała się prawdziwa kultura powołaniowa i nieustanny wysiłek modlitwy o powołania.

(Rozdział II dokumentu końcowego XV zgromadzenia ogólnego Synodu Biskupów poświęconego młodzieży)



Z listu św. Jana Bożego do Ludwika Baptisty



Przed wyjazdem z miasta poleć w modlitwie całą sprawę Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi. Ja również będę się modlił. Pisz do mnie często. O sytuacji w Walencji powiedzą Ci pielgrzymi, przemierzający ten szlak w obu kierunkach. Gdy udasz się do Walencji będziesz mógł być u grobu świętego Wincentego Ferrary.

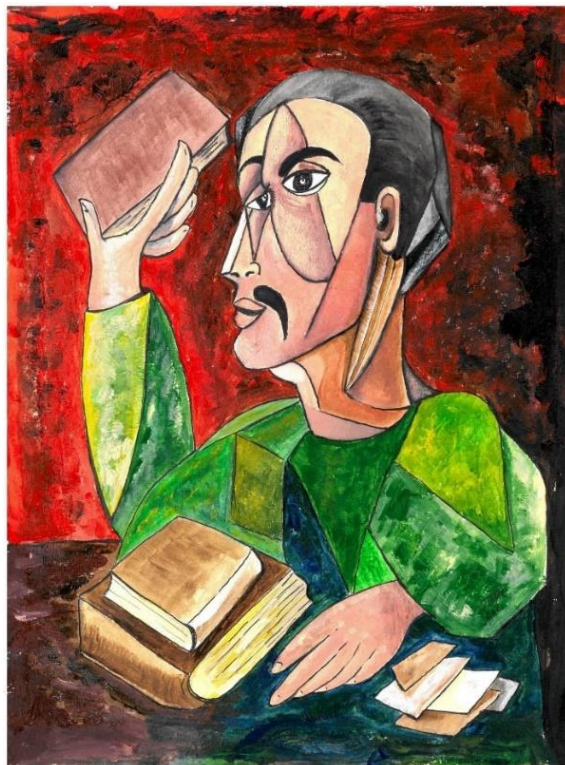
Błądzisz tu i tam jak łódź bez wiosła, ja zaś często popadam w zwątpienia jak człowiek pozbawiony rozsądku. Obydwoj więc nie wiemy co czynić, lecz Bóg, który wie wszystko, może przyjść nam z pomocą. Oby udzielił nam łaski oświecił nas obydwu!

Wydaje mi się, że jesteś jeszcze jak kamień, który się toczy. Byłoby jednak dobrze, gdybyś zaczął umartwiać swe ciało, znosić troski – wszystko to dla Boga, albowiem kiedy tu przybędziesz, będziesz musiał znosić to dla Jego miłości. Za wszystko co Ci się przydarza dobrego lub złego, winienes Bogu składać dzięki.

Refleksja

Trzeba rozeznawać, aby móc znaleźć i przyjąć dobro. Wszyscy się czasami potykamy w życiu. Nasza rzeczywistość, pełna błędzenia i ograniczeń, czasami sprawia, że krążymy bez jasnego celu, nie zawsze idąc w dobrym kierunku. Trzeba pracować, jak mówi nam Jan Boży, nad sprawami Bożymi. Praca ta polega przede wszystkim na kierowaniu spojrzenia na osoby z naszego otoczenia, które potrzebują naszej uwagi i opieki. Nie ma większej satysfakcji niż ta, że mogliśmy komuś pomóc, czasem w czymś prostym i zwyczajnym, a jednak zawsze ważnym dla tej osoby.

To nie jest coś, co przychodzi spontanicznie, trzeba pragnąć czynienia dobra. Trzeba być przekonanym i gotowym do uczynienia z tego postanowienia tematu przewodniego naszego życia. Mieć świadomość, że zawsze i w każdej sytuacji możemy zrobić coś dla innych. Być gotowym do wysiłku, do działania pełnego zaangażowania na rzecz większego dobra, które prowadzi do prawdziwego szczęścia, własnego i cudzego. Wówczas mniejsze i większe poświęcenie, wysiłek, oddanie przestają być ciężarem. Są częścią procesu, który prowadzi nas do czegoś dużo większego, do dobra, które uwiecznia się w naszym sercu oraz w sercu Ojca Miłosierdzia, tak jak to się stało w przypadku Jana Bożego.



Intencje dnia

Zgromadzeni pod opieką Maryi Zawsze Dziewicy, pozostając w jedności z Kościołem rozproszonym na całym świecie, prosimy bracia pokornie Boga, Ojca Miłosierdzia, by zechciał dać naszym czasom pokój.

- Za młodych ludzi, by z entuzjazmem przyjmowali Dobrą Nowinę, która zachęca ich do zaangażowania się w szerzenie Królestwa Bożego. **Ciebie prosimy.**
- Za wszystkim członków Zakonu Szpitalnego, by byli świadectwem życia i służby dla najbardziej potrzebujących. **Ciebie prosimy.**
- Wzbudź, Panie, nowe powołania szpitalne w Twoim Kościele i spraw, by z zaangażowaniem oddawały się Chrystusowi współczującemu i miłosiernemu z Ewangelii na wzór św. Jana Bożego. **Ciebie prosimy.**

- Za naszą wspólnotę szpitalną: abyśmy, zjednoczeni we wzajemnej miłości braterskiej, dawali światu przykład sprawiedliwości, miłości i pokoju. **Ciebie prosimy.**
- Za narody zniewolone i uciskane przez zgubne materialistyczne ideologie: aby mogły cieszyć się całkowitym pokojem i wolnością religijną. **Ciebie prosimy.**

Boże wszechmogący i pełen miłosierdzia, który do tego stopnia umiłowałeś świat, że oddałeś swego Jednorodzonego Syna, wysłuchaj łaskawie prośb i modlitw swoich dzieci i spraw, by wszyscy otrzymali prawdziwy i całkowity pokój w Twoim Duchu miłości i prawdy.

Przez Chrystusa, Pana naszego. **Amen.**

Modlitwa o powołania

Boże, Ojciec nasz,
w Tobie pokładamy naszą ufność,
i w Twoje dobre ręce
składamy nasze trudności, marzenia i nadzieje.

Niech miłość, którą wlałeś w nasze serca,
uczyni nas lepszymi szpitalnikami,
miłosiernymi i wrażliwymi na cierpienie naszych braci.

Odnów w nas wezwanie do naśladowania Jezusa, Twojego Syna,
i pomóż nam zrozumieć, że warto oddać życie dla Ewangelii,
w służbie i miłości do naszych ubogich i chorych braci.

Przyjmij Panie nasze uwielbienie i naszą modlitwę,
aby młodzi, idąc za przykładem Maryi, Matki Szpitalnictwa,
bez wahania odpowiadali „tak”,
i szli drogą Twojego powołania w naszej wielkiej Rodzinie Szpitalnej.

Daj nam dar hojności i umiejętność szybkiego reagowania,
uczyn nas, jak św. Jana Bożego, posłańcami Życia,
Zdrowia i Nadziei dla wszystkich ludzi
z którymi wspólnie kroczymy ścieżką życia. **Amen.**





“Drzwi stoją otworem dla Ciebie”.

Zaangażowanie i oddanie

Czwartek, 5 maja

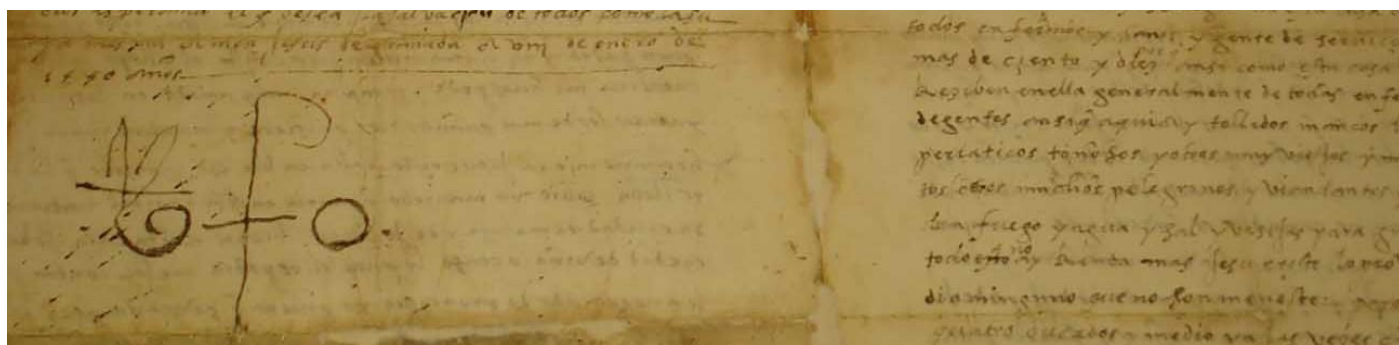
Rozważanie

Wielu ludzi młodych jest zafascynowanych osobą Jezusa. Jego życie wydaje im się dobre i piękne, ponieważ było ubogie i proste, składające się ze szczerych i głębokich przyjaźni, wielkodusznie przeżywane dla braci, nigdy na nikogo nie zamknięte, ale zawsze dyspozycyjne jako dar. Życie Jezusa jest dziś nadal bardzo atrakcyjne i inspirujące; jest ono dla wszystkich młodych ludzi prowokacją, która stawia wyzwania. Kościół wie, że jest to spowodowane faktem, iż Jezus ma głęboką więź z każdym człowiekiem, bo „Chrystus, nowy Adam, właśnie w objawieniu tajemnicy Ojca i Jego miłości objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i odstawia przed nim jego najwyższe powołanie”.

W istocie Jezus nie fascynował tylko swoim życiem, ale także wyraźnie powoływał do wiary. Spotykał się z mężczyznami i kobietami, którzy w Jego czynach i słowach rozpoznali właściwy sposób mówienia o Bogu i utrzymywania z Nim relacji, przystępując do tej wiary, która prowadzi do zbawienia: „Córko, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju!”. Inni, którzy Go spotkali, zostali natomiast powołani, by stać się Jego uczniami i świadkami. Nie ukrywał przed tymi, którzy chcieli być Jego uczniami konieczności brania każdego dnia swego krzyża i pójścia za Nim paschalną drogą śmierci i zmartwychwstania. Wiara wyrażana świadectwem nadal żyje w Kościele, będącym znakiem i narzędziem zbawienia dla wszystkich narodów. Przynależność do wspólnoty Jezusa zawsze znała różne formy pójścia za Nim. Większość uczniów przeżywała wiarę w zwyczajnych warunkach życia codziennego. Natomiast inni, w tym niektóre kobiety, dzielili życie wędrowne i prorocze życie Nauczyciela. Od samego początku apostołowie odgrywali we wspólnocie szczególną rolę i zostali włączeni przez Jezusa w Jego posługę przewodnictwa i przepowiadania.

(Rozdział II dokumentu końcowego XV zgromadzenia ogólnego Synodu Biskupów poświęconego młodzieży)

Z listu św. Jana Bożego do Ludwika Baptysty

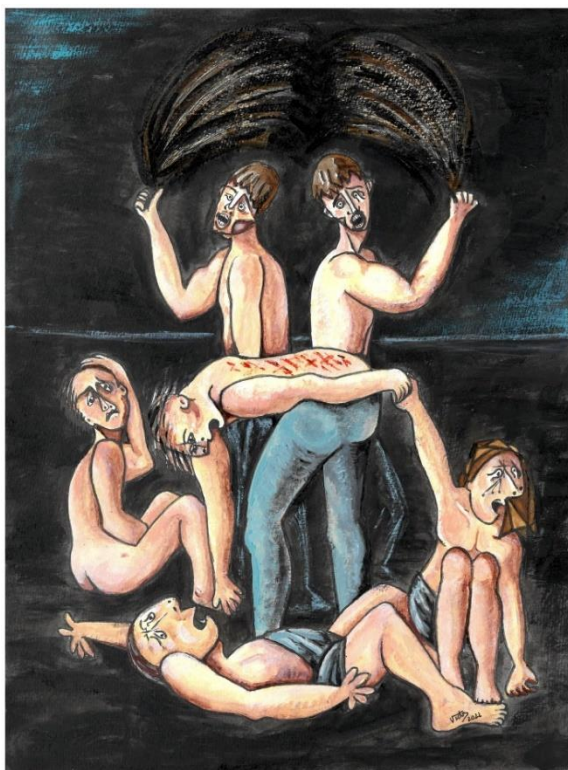


Pamiętaj o Panu naszym Jezusie Chrystusie i Jego świętej Męce. Odplacał dobrem za zło. Tak i Ty musisz postępować, mój synu Baptysto, gdy przybędziesz do domu Bożego. Musisz nauczyć się odróżniać dobro od zła. Gdybyś jednak uważał, że podróż ta przyniesie Ci szkodę, lepiej będzie wrócić tu, bądź do Sewilli. Oby Pan nasz Jezus Chrystus kierował Tobą!

Będąc tutaj będziesz musiał być posłusznym i pracować o wiele więcej niż dotąd, poświęcić się całkowicie sprawom Bożym, wreszcie nieustannie oddawać wszystkie siły w służbie ubogim.

Dom stoi otwarty dla Ciebie. Pragnę byś stawał się coraz lepszym, jako syn i brat.

Refleksja



Dzisiaj dziwi nas język św. Jana Bożego i krępują niektóre wyrażenia. Należą do konkretnej kultury i epoki. Bez wątpienia postąpimy słusznie, jeśli nie będziemy zwracać uwagi na dosłowne znaczenie słów i wykażemy się dojrzałością, by pojąć głębsze znaczenie tych treści.

Zaangażowanie i oddanie. Jan Boży wiedział dużo o życiu. Był człowiekiem niespokojnym, wiecznie w drodze. Minęło wiele lat, zanim „osiadł”, jak opowiada Ludwikowi Baptyście. Gdy znajduje swoje prawdziwe powołanie, gdy odkrywa głębokie znaczenie swojego życia, wyrażone w służeniu i bezgranicznemu oddawaniu się innym, nie może już przestać głośić, jaka jest prawdziwa droga do szczęścia.

Tyle mężczyzn i kobiet doświadczyło, tak jak Jan Boży, tego błogosławionego przeżycia, że im większe oddanie i zaangażowanie, tym większa jedność i spełnienie w Bogu. Nasz Bóg nie odnajduje się w połowicznym, ograniczonym oddaniu i służbie. Podążanie za Chrystusem, w jakimkolwiek wyborze życiowym, oznacza radykalność. Nie wystarcza letniość. Dotknięcie przez Ducha Świętego prowadzi do całkowitego oddania się służbie. Wszyscy wiemy i doświadczyliśmy tego, że nie brakuje rozprożeń ani pokus, by pójść na skróty. Ale

ostatecznie ten, kto się daje prowadzić Bogu, zmienia swoją drogę i wybiera pełne hojności oddanie, bez zbytnich rozprożeń.

Intencje dnia

Pokrzepieni obecnością pośród nas Naszego Pana Jezusa Chrystusa, który wstawia się za nami przed Ojcem, módlmy się w intencji Kościoła, Zakonu i całego świata.

- Za Papieża, biskupów i Zakon Szpitalny św. Jana Bożego, by realizowali swoją misję głoszenia Ewangelii wszystkim ludziom. **Ciebie prosimy.**
- By osoby powołane, będące uczniami Chrystusa w duchu charyzmatu szpitalnictwa, były zawsze solą ziemi i światłem świata, ewangelicznym zaczynem nadziei i odnowy. **Ciebie prosimy.**

- By rodziny szpitalne były świadkami Ewangelii i dawały swoim dzieciom integralne, pełne humanizmu wychowanie. **Ciebie prosimy.**
- By nigdy nie zabrakło młodych ludzi gotowych do szczodrego oddawania swojego życia w służbie Bogu i ludziom. **Ciebie prosimy.**
- Byśmy wszyscy, w naszym środowisku zawodowym, w miejscu nauki i odpoczynku, dawali świadectwo nadziei chrześcijańskiej, która nas oświeca i podtrzymuje. **Ciebie prosimy.**

Prosimy Cię, Panie, byś nieustannie wysłuchiwał naszych modlitw.

Przez Chrystusa, Pana naszego. **Amen.**

Modlitwa o powołania

Boże, Ojczy nasz,
w Tobie pokładamy naszą ufność,
i w Twoje dobre ręce
składamy nasze trudności, marzenia i nadzieje.

Niech miłość, którą wlałeś w nasze serca,
uczyni nas lepszymi szpitalnikami,
miłosiernymi i wrażliwymi na cierpienie naszych braci.

Odnów w nas wezwanie do naśladowania Jezusa, Twojego Syna,
i pomóż nam zrozumieć, że warto oddać życie dla Ewangelii,
w służbie i miłości do naszych ubogich i chorych braci.

Przyjmij Panie nasze uwielbienie i naszą modlitwę,
aby młodzi, idąc za przykładem Maryi, Matki Szpitalnictwa,
bez wahania odpowiadali „tak”,
i szli drogą Twojego powołania w naszej wielkiej Rodzinie Szpitalnej.

Daj nam dar hojności i umiejętność szybkiego reagowania,
uczyn nas, jak św. Jana Bożego, postaćmi Życia,
Zdrowia i Nadziei dla wszystkich ludzi
z którymi wspólnie kroczymy ścieżką życia. **Amen.**





*“Przychodź, jeśli uważasz, że to najlepsze, co możesz zrobić
i jeśli Bóg Ci tę myśl poddaje”.*

Gotowość i miłosierdzie

Piątek, 6 maja



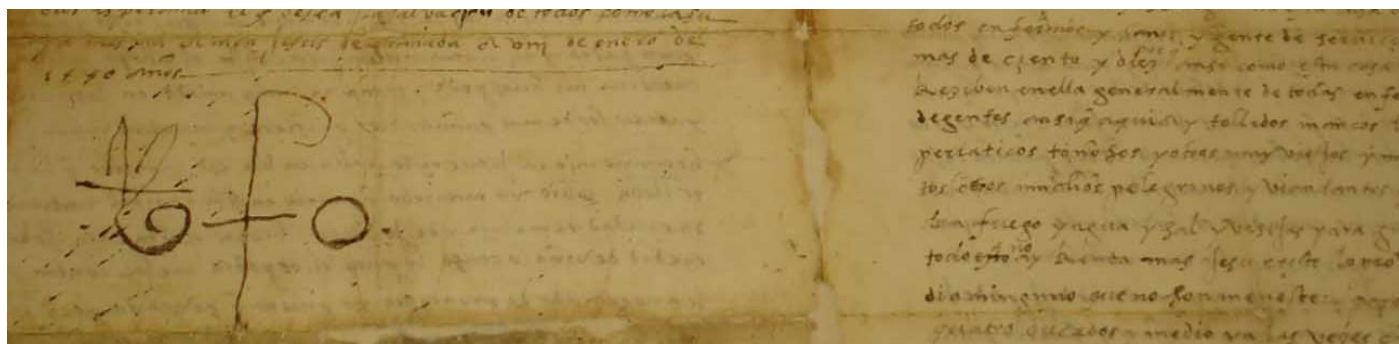
Rozważanie

Wśród wszystkich postaci biblijnych, które ilustrują tajemnicę powołania, należy szczególnie rozważyć przykład Maryi. Młoda kobieta, która swoim „fiat” umożliwiła Wcielenie, stwarzając warunki, by mogło się zrodzić wszelkie inne powołanie kościelne, jest nieustannie pierwszą uczennicą Jezusa i wzorem dla każdego ucznia. W swojej pielgrzymce wiary Maryja podążała za swoim Synem do stóp krzyża, a po Zmartwychwstaniu towarzyszyła rodzącemu się Kościołowi w dniu Pięćdziesiątnicy. Jako miłosierna Matka i Nauczycielka nadal towarzyszy Kościołowi i błaga Ducha Świętego, aby ożywił wszelkie powołanie. Jest zatem oczywiste, że „szkoła Maryji” odgrywa wybitną rolę i oświeca całe życie Kościoła w różnych jego przejawach. Obok Dziewicy, także postać Józefa, jej oblubieńca jest wzorem do naśladowania odpowiedzi powołaniowej.

(Rozdział II dokumentu końcowego XV zgromadzenia ogólnego Synodu Biskupów poświęconego młodzieży)



Z listu św. Jana Bożego do Ludwika Baptisty



Być może, z mego listu nie zrozumiesz całej mojej obecnej sytuacji. Pośpiech nie pozwala mi szerzej jej opisywać. Jeśli Pan zechce, szybko powrócisz, jeśli nie, pozostaniesz. Gdybyś jednak zamierzał powrócić, traktuj powrót poważnie. Strzeż się kobiet, jak diabła.

Jeśli postanowisz tu przybyć, trzeba Ci będzie owocnie pracować dla Boga, nie dbać o własną skórę i nie szczędzić sił. Przypomnij sobie świętego Bartłomieja: żywcem obdarty ze skóry, zabrał ją na własnych

ramionach. Nie przychodź więc tu, by wieść spokojny żywot, lecz żeby pracować: najcięższe prace są udziałem najukochańszego dziecka.

Przychodź, jeśli uważasz, że to najlepsze, co możesz zrobić i jeśli Bóg Ci tą myśl poddaje. Jeśli zaś, przeciwnie, uważasz za właściwe podróżować po świecie i szukać stanu, w którym mógłbyś służyć Bogu, postępuj we wszystkim, jak Ci się podoba, wzorem tych, co udają się do Indii szukać szczęścia. Pisz do mnie, gdziekolwiek się znajdziesz.

Refleksja



Gotowość i miłosierdzie, wspaniałe połączenie. Istnieje wiele wyrażeń, które przypominają nam, że właściwie rozumiane miłosierdzie jest formą miłości Bożej. To nie jest zwykła dobroczynność. To zaangażowanie na rzecz miłości, oddania, entuzjazmu, braterstwa...

Jan Boży czuł się i żył jak brat wszystkich mężczyzn i kobiet, których spotykał na swojej drodze. Wszyscy wiemy o ogromie jego serca, braku uprzedzeń i wykluczeń. Jan Boży jest dla nas przykładem integracji, uniwersalnego objęcia każdej ludzkiej rzeczywistości. On doskonale wiedział, że na ile my jesteśmy w stanie kochać, Bóg kocha o wiele więcej. Dlatego zachęca nas do przebywania w miejscach spotkań z Bogiem, będących źródłem i pokarmem miłości bez miary. Pozwólmy, aby miłość Bożego serca przenikła każdy zakamarek naszej istoty. Przebywać w Jego obecności, kontemplować tajemnicę Jego objawienia w Jezusie, otworzyć się na pojednanie, na pokarm Jego Chleba i Jego Słowa. Tylko w ten sposób upodobnimy się do miłosiernego Jezusa Chrystusa, który chodził czyniąc dobro, które Jan Boży umiał odtworzyć w swoim życiu, czyniąc zawsze nową miłość Bożą i uobecniając ją w formie szpitalnictwa.

Intencje dnia

Bóg chce nas napełnić swoim światłem i swoim pokojem: zwróćmy się do Niego z ufnością.

- Za wszystkich braci i współpracowników Rodziny Szpitalnej, aby odczuli radość nadziei, do której zostali wezwani przez Charyzmat Szpitalnictwa. **Ciebie prosimy.**
- Za braci naszego Zakonu, aby radośnie wyrażali swoją konsekrację i swoim świadectwem miłosierdzia zachęcali młodych do podążania za głosem powołania szpitalnego. **Ciebie prosimy.**
- Za młodych, którzy w tych dniach obchodów Tygodnia modlitw o powołania odczuwają wezwanie Boga, by wielkodusznie odpowiadali na Jego powołanie, aby odkryli, że Bóg jest u ich boku i doświadczyli pragnienia służenia tym, którzy nas najbardziej potrzebują. **Ciebie prosimy.**

- Za braci i siostry zakonne: aby z prostotą ukazywali radość Królestwa Bożego. **Ciebie prosimy.**
- Za nas samych: abyśmy umieli pojąć wartość i nowość Ewangelii. **Ciebie prosimy.**

Panie, obudź w nas wielkie pragnienie Twego Królestwa. Dla niego, poprzez świadectwo naszego życia i szpitalnictwa, jesteśmy wezwani do bycia świętymi.

Przez Chrystusa, Pana naszego. **Amen.**

Modlitwa o powołania

Boże, Ojczy nasz,
w Tobie pokładamy naszą ufność,
i w Twoje dobre ręce
składamy nasze trudności, marzenia i nadzieje.

Niech miłość, którą wlałeś w nasze serca,
uczyni nas lepszymi szpitalnikami,
miłosiernymi i wrażliwymi na cierpienie naszych braci.

Odnów w nas wezwanie do naśladowania Jezusa, Twojego Syna,
i pomóż nam zrozumieć, że warto oddać życie dla Ewangelii,
w służbie i miłości do naszych ubogich i chorych braci.

Przyjmij Panie nasze uwielbienie i naszą modlitwę,
aby młodzi, idąc za przykładem Maryi, Matki Szpitalnictwa,
bez wahania odpowiadali „tak”,
i szli drogą Twojego powołania w naszej wielkiej Rodzinie Szpitalnej.

Daj nam dar hojności i umiejętność szybkiego reagowania,
uczyn nas, jak św. Jana Bożego, posłańcami Życia,
Zdrowia i Nadziei dla wszystkich ludzi
z którymi wspólnie kroczyliśmy ścieżką życia. **Amen.**





“Trwajcie w Bożej obecności przez wszystkie dni Waszego życia”

Szpitalnictwo i służba Sobota, 7 maja

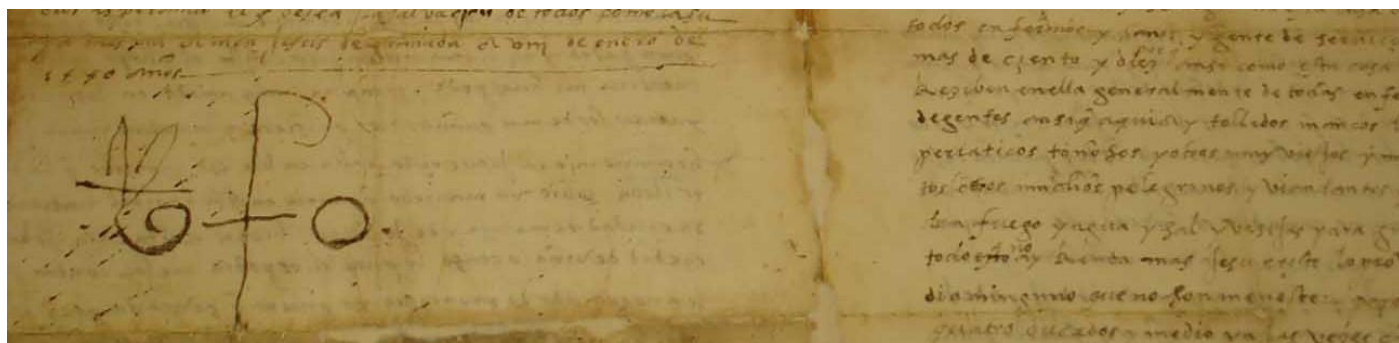
Rozważanie

Nie można w pełni zrozumieć znaczenia powołania chrzcielnego, jeśli nie uznaje się, że jest ono powołaniem do świętości dla wszystkich, nikogo nie wykluczając. Wezwanie to musi pociągać za sobą zaproszenie do uczestnictwa w misji Kościoła, którego podstawowym celem jest jedność z Bogiem i między wszystkimi ludźmi. Powołania w Kościele istotnie przejawiają się na różne sposoby i w wielu postaciach, dzięki którym Kościół realizuje swoje powołanie, aby być rzeczywistym znakiem Ewangelii przyjętej we wspólnocie braterskiej. Różne formy pójścia za Chrystusem wyrażają, każda na swój sposób, misję świadczenia o życiu Jezusa, w którym każdy mężczyzna i każda kobieta znajdują zbawienie.

Święty Paweł powraca kilkakrotnie w swoich listach do tego tematu, przywołując obraz Kościoła jako ciała składającego się z różnych członków i podkreślając, że każdy członek jest niezbędny, a jednocześnie ma swoje odniesienie do całości, ponieważ tylko jedność wszystkich sprawia, że ciało jest żywe i harmonijne. Apostoł znajduje źródło tej komunii w tajemnicy Trójcy Przenajświętszej: „Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. Sobór Watykański II i późniejsze Magisterium oferują cenne wskazania dla wypracowania prawidłowej teologii charyzmatów i posług w Kościele, aby przyjąć z wdzięcznością i mądrze docenić dary łaski, które Duch Święty nieustannie rozbudza w Kościele, aby go odmłodzić.

(Rozdział II dokumentu końcowego XV zgromadzenia ogólnego Synodu Biskupów poświęconego młodzieży)

Z listu św. Jana Bożego do Ludwika Baptisty



Przez wszystkie dni Twego życia miej wzrok skierowany na Boga i uczestnicz zawsze w całości we Mszy świętej. Spowiadaj się często i, jeśli to możliwe, nie zasypiaj nigdy wieczorem ze świadomością grzechu śmiertelnego.

Miłuj Pana naszego Jezusa Chrystusa ponad wszystko na świecie, gdyż On miłuje Cię o wiele bardziej, niż Ty zdołałbyś Go pokochać.

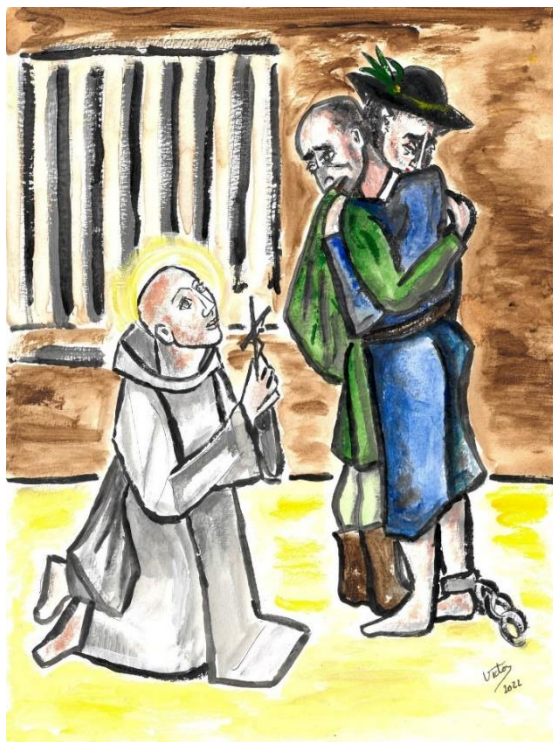
Bądź zawsze miłosierny: gdzie nie ma miłosierdzia, nie ma Boga, chociaż jest On na każdym miejscu.

Przekażę pozdrowienie od Ciebie Lebrii. Twój list przekazałem Baptyście, przebywającemu w więzieniu. Ucieszył się nim wielce. Prosiłem, by odpisał Ci jak najszybciej. Zaraz sprawdzę, czy już zdążył napisać. Pozdrów wszystkich.

Jeżeli przybędziesz, Pedro będzie z Tobą, do czasu swego wyjazdu.

Nie mam Ci już więcej nic do powiedzenia, życzę Ci tylko, by Bóg czuwał nad Tobą, ratował Cię i wraz ze wszystkimi skierował na drogę swej świętej służby.

Refleksja



Szpitalnictwo i służba Jana Bożego przybierają różne formy w przypadku różnych sytuacji i osób. Nie mamy tu do czynienia z czymś ustandaryzowanym. Nie przydają się oklepane formuły ani górnolotne wyrażenia. Jan Boży każe nam widzieć człowieka oraz personalizować zarówno służbę, jak i modlitwę. Istnieje zbyt wiele zwrotów, które brzmią pusto, ponieważ brakuje im łączności z rzeczywistością. Nie jest możliwe przeżywanie szpitalnictwa św. Jana Bożego i wyrażanie go za pomocą ładnych, lecz pozbawionych konkretnego znaczenia słów. Trzeba nadać rzeczom imię. Trzeba nadać im oblicze.

Nasza modlitwa szpitalnicza obejmuje konkretnych ludzi, ich historię, biografię, realną sytuację, które krzyczą w naszych sercach i sprawiają, że zanosimy je Bogu. Jak ważna jest modlitwa wstawiennicza w życiu szpitalniczym! Bycie głosem tych, którzy nie mają głosu, to także modlenie się za tych, którzy nie mogą się modlić.

Cierpienie, ból, negatywne doświadczenia nieraz blokują i uniemożliwiają to, by dana osoba mogła się otworzyć i skierować

ku Bogu. To jest kolejna wielka służba, jaką możemy realizować: modlić się za tych, którzy nie mogą, nie umieją lub nie mają siły, by się modlić... Należy to czynić bez robienia hałasu, dyskretnie, na wzór Chrystusa, modlić się, nadając im imiona i oblicza. Jan Boży „nie skąpił” wstawiennictwa, ponieważ w nim również kryje się działanie łaski.

Intencje dnia

Przyzywajmy, bracia, Boga miłosierdzia, prosimy by wysłuchał naszych modlitw i zawsze pomagał nam w potrzebie.

- Za święty Kościół Boży: aby ci, którzy nim przewodzą, umieli posługiwać się środkami do głoszenia ludziom bogactwa powołania. **Ciebie prosimy.**

- Módlmy się za nasze ośrodki szpitalne, aby poprzez charyzmat szpitalnictwa realizowana była postęga zgodna z duchem Ewangelii. **Ciebie prosimy.**
- Za rodziny chrześcijańskie, aby były zaczynem nowych powołań do życia konsekrowanego i umiały być świadkami szpitalnictwa. **Ciebie prosimy.**
- Za nas samych, abyśmy umieli wykorzystać całe bogactwo duchowe, które płynie z naszych dzieł, służąc zawsze najuboższemu i najbardziej potrzebującemu. **Ciebie prosimy.**

Wysłuchaj, Panie, modlitw, które kierujemy do Ciebie w tym dniu i wzbudzaj nowe powołania do szpitalnictwa, które umieją kochać i służyć zgodnie z charyzmatem szpitalnictwa, na wzór Jezusa Dobrego Samarytanina.

Przez Chrystusa, Pana naszego. **Amen.**

Modlitwa o powołania

Boże, Ojczy nasz,
w Tobie pokładamy naszą ufność,
i w Twoje dobre ręce
składamy nasze trudności, marzenia i nadzieje.

Niech miłość, którą wlałeś w nasze serca,
uczyni nas lepszymi szpitalnikami,
miłosiernymi i wrażliwymi na cierpienie naszych braci.

Odnów w nas wezwanie do naśladowania Jezusa, Twojego Syna,
i pomóż nam zrozumieć, że warto oddać życie dla Ewangelii,
w służbie i miłości do naszych ubogich i chorych braci.

Przyjmij Panie nasze uwielbienie i naszą modlitwę,
aby młodzi, idąc za przykładem Maryi, Matki Szpitalnictwa,
bez wahania odpowiadali „tak”,
i szli drogą Twojego powołania w naszej wielkiej Rodzinie Szpitalnej.

Daj nam dar hojności i umiejętność szybkiego reagowania,
uczyn nas, jak św. Jana Bożego, posłańcami Życia,
Zdrowia i Nadziei dla wszystkich ludzi
z którymi wspólnie kroczyliśmy ścieżką życia. **Amen.**





“Trwać przy Bogu i podążać z Nim”.

Pokora i oddanie

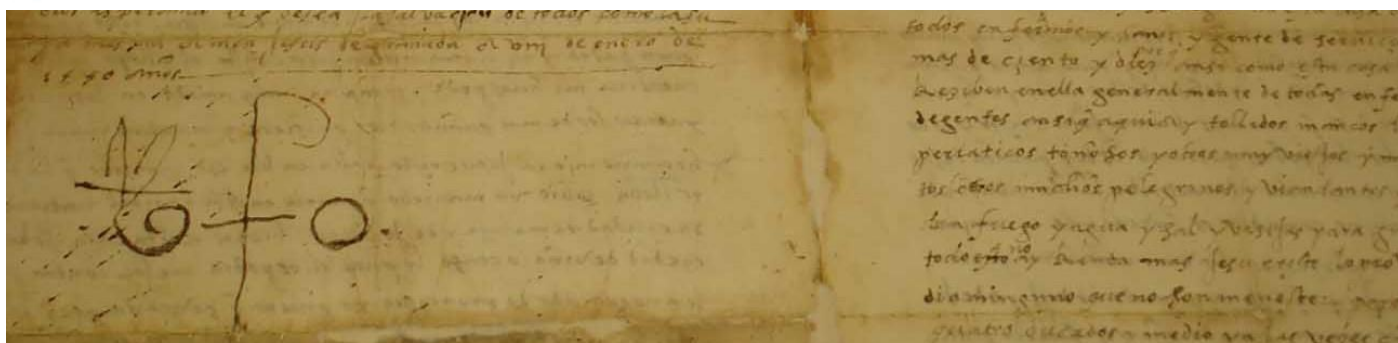
Niedziela, 8 maja

Rozważanie

Dar życia konsekrowanego, zarówno w jego formie kontemplacyjnej jak i czynnej, który Duch wzbudza w Kościele, ma szczególną wartość prorocką, ponieważ jest radosnym świadectwem bezinteresownej miłości. Gdy wspólnoty zakonne i instytuty założone niedawno, autentycznie przeżywają braterstwo, stają się szkołami komunii, ośrodkami modlitwy i kontemplacji, miejscami świadectwa dialogu międzypokoleniowego i międzykulturowego oraz przestrzeniami dla ewangelizacji i miłosierdzia. Misja wielu osób konsekrowanych, które troszczą się o najuboższych na obrzeżach świata, w konkretny sposób wyraża ofiarność Kościoła wychodzącego. Pomimo, że w niektórych regionach doświadczają ono spadku liczebności i znużenia starzeniem się, to jednak życie konsekrowane jest nadal owocne i twórcze również za sprawą współodpowiedzialności wielu świeckich, którzy mają udział w duchu i misji różnych charyzmatów. Kościół i świat nie mogą obejść się bez tego daru powołania, który stanowi wielkie bogactwo dla naszych czasów.

(Rozdział II dokumentu końcowego XV zgromadzenia ogólnego Synodu Biskupów poświęconego młodzieży)

Z listu św. Jana Bożego do Ludwika Baptisty



Kończę, lecz nie przestaję modlić się za Ciebie i za wszystkich ludzi. Mogę Cię zapewnić że różaniec był mi zawsze ogromną pomocą. Mam nadzieję, że Bóg udzieli mi łaski odmawiania go tak często, jak będę mógł i jak On będzie sobie życzył.

W sprawie Twego przyjazdu, powtarzam to, co wcześniej powiedziałem: wybierz, co uważasz za słuszne.

Przed wyjazdem, zamów kilka Mszy świętych do Ducha Świętego i Trzech Króli, o ile starczy Ci pieniędzy. Jeśli nie, wystarczy dobra wola, a resztę uzupełni łaska Boża.

Brat Jan Boży, najmniejszy ze wszystkich, gotów umrzeć, gdy Bóg zechce, który czeka w milczeniu, ma nadzieję w Bogu i pragnie służyć Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi, którego jest niewolnikiem. Amen. Jezu. Jestem niewolnikiem gorszym niż inni ludzie, często łotrem i zdrajcą: bardzo tego żałuję, ale powinienem żałować więcej. Oby Bóg raczył mi przebaczyć i zbawić wszystkich!

Pisz do mnie o wszystkim. Załączam doręczony mi list. Nie czytałem go, by być lojalnym względem Ciebie. Jeśli skierowany jest do Baptysty (tego w więzieniu), odeślij go. Przy najbliższej okazji mu go doręczę.

Zostań z Bogiem!

Refleksja



Bóg przed wszystkimi rzeczami na świecie... To Bóg, którego uobecniamy, pełniąc służbę z pokorą i poświęceniem. To „szpitalnictwo fartucha”, przepasania się ręcznikiem, by pochylić się i służyć, „umyc nogi”... nawet gdy czujemy się ograniczeni i czasem wręcz niegodni, mając świadomość, że nie zawsze podejmuje się trafne decyzje czy działa tak, jak by się chciało lub zgodnie z przewidywaniami.

Jan Boży, tak jak święty Paweł, wiedział, że nie zawsze udaje się uczynić dobro, którego się pragnie. Nie może to być powodem do zniechęcenia czy pozbawienia wartości naszej determinacji, by czynić dobro. Wręcz przeciwnie, osoba zraniona, która dostrzega i akceptuje swoją niedoskonałość, zyskuje wielką siłę do spotykania się z innymi, do rozumienia, bycia miłosiernym, współdzielenia rzeczywistości, w której jesteśmy sobie nawzajem potrzebni i w której potrzebujemy pełnego wyrozumiałości wsparcia. Jan Boży był także, i przede wszystkim, „uzdrowionym uzdrowicielem”.

Wielka siła jego bezwarunkowego oddania ma swoje źródło w jego słabości i w jego ranie miłości. Jego szaleństwo otworzyło go na wielkie dzieło szpitalnictwa. Maltretowany i traktowany z pogardą, nauczył się dobrze traktować i szanować każdą istotę ludzką, jako prawdziwego brata i siostrę w Bogu. Jan Boży stał się Janem wszystkich ludzi, bez wyłączenia nikogo, z całą dobrocią i miłosierdziem. Jan Boży jest żywym obrazem pełnego oddania służby, dla Boga i z Bogiem.

Intencje dnia

Módlmy się do Boga Ojca, który wzywa nas wszystkich do współpracy w swoim dziele twórczym, każdego zgodnie z otrzymanym powołaniem.

- Za wszystkich, którzy zostali wezwani do pełniejszego życia charyzmatem szpitalnictwa w służbie najuboższym, chorym i najbardziej potrzebującym. **Ciebie prosimy.**

- Aby osoby współpracujące w naszych dziełach społecznych odkryły wagę chrześcijańskiego świadectwa szpitalnictwa w ich konkretnej posłudze. **Ciebie prosimy.**
- Aby osoby odpowiedzialne za ośrodki formacyjne zawsze brały pod uwagę dobro człowieka ponad wszelkie inne interesy. **Ciebie prosimy.**
- Za formowanych, którzy kształcą się w różnych ośrodkach formacyjnych Zakonu Szpitalnego, aby żyjąc charyzmatem szpitalnictwa wiedzieli, jak postrzegać sens humanizacji w każdym z naszych dzieł. **Ciebie prosimy.**
- Za wszystkich pacjentów i podopiecznych, którzy są w naszych dziełach i są racją naszego charyzmatu, aby za przykładem św. Jana Bożego zostali otoczeni jak najlepszą opieką i wspierani z miłością. **Ciebie prosimy.**
- Abyśmy nauczyli się doceniać, z chrześcijańskiego punktu widzenia, dobrze wykonaną pracę jako służbę innym, jako sposób osobistego spełnienia, jako wkład w sprawiedliwość i pokój społeczny. **Ciebie prosimy.**

Boże i Ojczy nasz miłosierny, Ty jesteś naszą ucieczką, wysłuchaj naszych błagań, które skierowaliśmy do Ciebie w tym tygodniu Modlitw o powołania do szpitalnictwa.

Przez Chrystusa, Pana naszego. **Amen.**

Modlitwa o powołania

Boże, Ojczy nasz,
w Tobie pokładamy naszą ufność,
i w Twoje dobre ręce
składamy nasze trudności, marzenia i nadzieje.

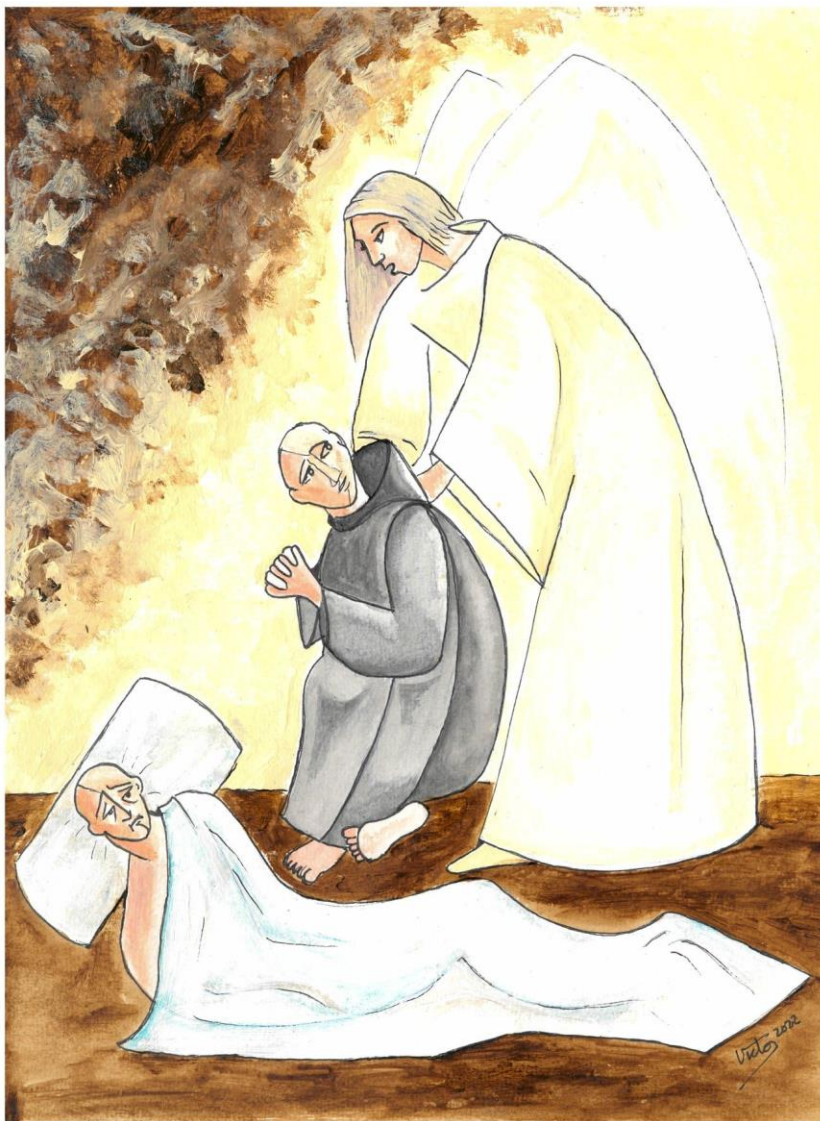
Niech miłość, którą wlałeś w nasze serca,
uczyni nas lepszymi szpitalnikami,
miłosiernymi i wrażliwymi na cierpienie naszych braci.

Odnów w nas wezwanie do naśladowania Jezusa, Twojego Syna,
i pomóż nam zrozumieć, że warto oddać życie dla Ewangelii,
w służbie i miłości do naszych ubogich i chorych braci.

Przyjmij Panie nasze uwielbienie i naszą modlitwę,
aby młodzi, idąc za przykładem Maryi, Matki Szpitalnictwa,
bez wahania odpowiadali „tak”,
i szli drogą Twojego powołania w naszej wielkiej Rodzinie Szpitalnej.

Daj nam dar hojności i umiejętność szybkiego reagowania,
uczyn nas, jak św. Jana Bożego, posłańcami Życia,
Zdrowia i Nadziei dla wszystkich ludzi
z którymi wspólnie kroczymy ścieżką życia. **Amen.**





“Bądź zawsze miłosierny:
gdzie nie ma miłosierdzia, nie ma Boga,
choć jest On na każdym miejscu”.



ORDINE OSPEDALIERO | di
SAN GIOVANNI DI DIO



Rysunki ilustrujące tegoroczny VII Tydzień modlitw o powołania do szpitalnictwa zostały wykonane przez brata Víctora Martína, bonifrata ze wspólnoty z Grenady w Hiszpanii. W bardzo osobistym stylu i zainspirowany pracami Picassa, brat Victor reinterpretuje biografię św. Jana Bożego.